



# GŁOS KALISKI



## PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

SOBOTA, DNIA 14 SIERPNI 1948 ROKU

Nr 223 (1148)

# Perfidny atak Marshalla na przemysł brytyjski

## Nowe, nieoczekiwane warunki „pomocy” — grożą Anglii zamknięciem fabryk i bezrobociem

LONDYN PAP. — Podano do wiadomości że administrator planu Marshalla przesłał do rządów marszałłowskich kwestionariusze, zawierające dodatkowe i nieoczekiwane warunki planu Marshalla.

Kwestionariusze te mają rzekomo na celu uzgodnienie produkcji wszystkich krajów marszałłowskich. W istocie rzeczy jednak chodzi o dalszą ingerencję amerykańską w sprawy wewnętrzne krajów marszałłowskich oraz o dostarczenie planów gospodarczych krajów marszałłowskich do potrzeb amerykańskich.

Wiadomość o treści kwestionariuszy wywołała głębokie zaniepokojenie brytyjskiej opinii publicznej. Podkreśla to konserwatywny „Daily Express”, który pisze: „Amerykanie domagają się dobrowolnych porozumień krajów marszałłowskich w sprawie uzgodnienia produkcji. Kraj, który „dobrowolnie” nie za-

wrze takiego porozumienia do 15 listopada br. nie otrzyma dalszych dolarów.

Analiza kwestionariuszy, przesłanych przez Paula Hoffmana prowadzi do konkluzji, że realizacja warunków planu Marshalla prowadzi musi do klęski i katastrofy.

Dziennik podkreśla, że „uzgodnienie produkcji” w sensie amerykańskim doprowadzić może do zamknięcia fabryk brytyjskich i wzrostu ogonków bezrobotnych przed biurami pośrednictwa pracy.

Od Wielkiej Brytanii, która rozwija obec-

nie swój przemysł tekstylny żądać się będzie aby zredukowała swój eksport w tym dziale.

Spowoduje to, że liczba zatrudnionych w przemyśle tekstylnym ulegnie zmniejszeniu. Administrator planu Marshalla może dojść do przekonania, że Wielka Brytania powinna produkować mniej porcelany, aby doprowadzić do „równowagi” między krajami marszałłowskimi. Okazuje się — czytamy w „Daily Express”, że rząd brytyjski ślepo podporządkowuje swą politykę życzeniom administracji marszałłowskiej.

## Zjednoczenie partii robotniczych w Bułgarii

SOFIA PAP. — 11 sierpnia w teatrze narodowym w Sofii odbył się uroczysty obchód z okazji dokonanego zjednoczenia partii socjal-demokratycznej i komunistycznej w Bułgarii. Na uroczystość przybyli delegaci centralnych komitetów obydwu partii robotniczych, członkowie prezydium zgromadzenia narodowego oraz przedstawiciele organizacji społecznych.

W imieniu partii socjal-demokratycznej przemawiał Petko Bogarow, a w imieniu partii komunistycznej — Ylko Czerwinow. Obydwaj mówcy podkreślili, jak doniosłe znaczenie posiada zjednoczenie się obydwu partii robotniczych dla zrealizowania jednolitej szeregów robotniczych oraz dla dalszych postępów w walce o socjalizm. Na zebraniu jednomyślnie uchwalona została rezolucja aprobująca zjednoczenie obydwu partii robotniczych, na podstawie programu komunistycznego.

Obchód nadany został przez radio. Tysiące robotników zebrało się na placu przed teatrem, wznosząc okrzyki na cześć dokonanego zjednoczenia dwu partii robotniczych.

# Oświadczenie ministra Mołotowa

### w sprawie gangsterskiego porwania obywateli radzieckich w USA

MOSKWA PAP. — Jak donosi agencja TASS, dnia 11 sierpnia minister spraw zagranicznych ZSRR Mołotow zaprosił ambasadora Stanów Zjednoczonych Bedell Smitha i złożył mu oświadczenie następującej treści:

„31 lipca miało się udać z Nowego Jorku do Związku Radzieckiego parowcem „Pobieda” szereg obywateli radzieckich, wśród których znajdowali się nauczyciele szkoły radzieckiej w Nowym Jorku Kasjenkina i Samarin z żoną i z trójkiem nieletnich dzieci: Tatjaną, Heleną i Włodzimierzem. Wymienie-

ni obywatele radzieccy nie zgłosili się do chwili odplynięcia parowca, jakkolwiek nabyli uprzednio bilety i oddali na parowiec swe bagaże.

Zasługnięte informacje wyjaśniły, że wymienionych osób nie było również w mieszkaniach, przy czym Kasjenkina opuściła swe mieszkanie 31 lipca rano, Samarin i jego rodzina — w nocy z 30 na 31 lipca.

Po upływie zaledwie tygodnia od chwili zaginięcia Kasjenkiny, dnia 6 sierpnia konsul radziecki w Nowym Jorku Łomakin, dzięki przy-

padkowi otrzymał od niej notatkę, w której Kasjenkina doniosła, że znajduje się w okolicach Nowego Jorku w farmie Reed-Farm, należącej do bandyckiej organizacji białogwardzistowskiej, która przygwoiła sobie nazwę „Fundusz Tolstoja”.

W swej notatce Kasjenkina prosiła konsula radzieckiego o ratunek z rąk tej organizacji, która za pomocą wszelkich możliwych pogroźek usiłowała wymusić na niej rezygnację z powrotu do kraju ojczystego i opublikowanie w prasie oświadczenia, wrogiego Związkowi Radzieckiemu.

Po przybyciu na miejsce, wskazane w tym liście, konsul radziecki w Nowym Jorku istotnie znalazł tam Kasjenkinę, która wyraziła pragnienie niezwłocznego wyjazdu wraz z nim do konsulatu radzieckiego. Mimo to, znajdujący się w farmie bandyci z organizacji „Fundusz Tolstoja” starali się przeszkodzić jej i siłą w odjeździe, co im się jednak nie powiodło.

Dnia 7 sierpnia na konferencji prasowej w konsulacie w Nowym Jorku Kasjenkina opowiedziała, jak w ciągu tygodnia była ścigana przez nieznaną jej dotychczas osobników, z których jeden nazywał się doktorem Korzyńskim, drugi zaś — Leo Kostelo, i którzy usiłowali drogą pogroźek i gwałtu skłonić ją do tego, by zrezygnowała z powrotu do kraju. Kostelo posunął się nawet do zastrzyknięcia Kasjenkiny środkiem narkotycznym, widocznie w celu osłabienia jej woli oporu.

31 lipca rano Kasjenkina została porwana przez szofera samochodu, którym przybył do niej w owym dniu wymieniony wyżej Korzyński. Tym to samochodem odwieziono ją na Riverside Drive do mieszkania białogwardzisty Zenzinowa, skąd Kasjenkina została skierowana na do Reed-Farm.

Podczas pobytu w tej farmie Kasjenkina słyszała od Aleksandry Tolstoja, uczestniczki bandy białogwardzistowskiej, przybierającej miano „Funduszu Tolstoja”, że Samarin z rodziną również znajduje się w pobliżu.

Według doniesień nowojorskiego korespondenta agencji „United Press”, Aleksandra Tolstoja potwierdziła wobec niego fakt udziału swej organizacji w porwaniu Samarina.

10 sierpnia zastępca sekretarza stanu Lovett stwierdził wobec ambasadora radzieckiego w Waszyngtonie, że Samarin został przesłuchany przez federalne biuro śledcze, znajdujące się w ten sposób w kontakcie z organizacją, która porwała Samarina, jego żonę i 3-je dzieci.

W uzupełnieniu oświadczenia, jakie złożył, ambasador radziecki w Waszyngtonie, protestuje z polecenia rządu radzieckiego przeciwko tolerowaniu przez władze Stanów Zjednoczonych wymienionych powyżej przestępczych czynów w stosunku do obywateli radzieckich — Kasjenkiny i Samarina oraz jego rodziny. Rząd radziecki domaga się niezwłocznego uwolnienia Samarina i jego rodziny oraz przekazania ich do czasu skierowania do kraju, do generalnego konsulatu ZSRR w Nowym Jorku, jak również ukarania wszystkich osób, które brały udział w porwaniu obywateli radzieckich.

Ambasador Bedell Smith przyrzekł, że zakomunikuje rządowi Stanów Zjednoczonych oświadczenie rządu radzieckiego i zapewnił ministra Mołotowa, iż władze amerykańskie prze prowadzą ścisłe dochodzenia w sprawie fakto-  
w, przedstawionych w tym oświadczeniu.

## Nenni wrócił do Włoch

RZYM PAP. — W dniu 13 bm. wrócił Pietro Nenni do Włoch ze swej podróży po krajach Europy wschodniej.

## Bohaterska obrona góry Grammos

RZYM PAP. — Agencja Elefteri Ellada donosi, że na wszystkich frontach zwiększyła się aktywność armii demokratycznej. Na górze Grammos toczą się od 60 dni niezwykle zacięte walki. W Tessalii, w Macedonii i na Peloponezie inicjatywa spoczywa w rękach żołnierzy Markosa.

W Tessalii armia demokratyczna odniosła poważny sukces, zajmując miejscowość Kalambaka. Na Peloponezie oddziały demokratyczne wdarły się do miasta Tripolis. W Epirze wojska demokratyczne zwiększyły swój stan posiadania na odcinku Souli i prowadziły walki zaczepne na górze Olimp oraz w rejonie Beles, Nigritas i port Agramas. Armia ateńska straciła 120 żołnierzy i oficerów. Zdobyto wiele cennego sprzętu wojennego.

## Koalicja demokratyczna we Włoszech przystępuje do walki z reakcyjnym rządem de Gasperiego

RZYM PAP. Dziennik włoski „Unita” publikuje wywiad z Luigi Longo na temat obrad prezydium bloku ludowo-demokratycznego, w którym podkreśla konieczność utworzenia koalicji demokratycznej, obejmującej wszystkie zdrowe i postępowe siły narodu, celem prowadzenia wspólnej akcji.

Luigi Longo oświadczył: zobowiązania, jakie siły demokratyczne i republikańskie wzięły na siebie, są jasne i każdy rozumie perspektywy jakie one otwierają przed narodem. W ten spo-

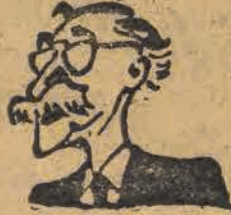
sób rozwiązane zostają nadzieje tych, którzy w ostatnich dniach publicznie dawali upust swej radości, że porozumienie między włoskimi siłami demokratycznymi zostanie zerwane i że wspólna walka będzie zaniesiona.

Na zakończenie Longo podkreślił: „Obecnie wszyscy demokraci i socjaliści winni dołożyć starań, aby zobowiązania do wspólnej akcji i projekty koalicji demokratycznej, wytyczone w rezolucji, znalazły całkowite i pełne urzeczywistnienie”

# Blum toruje drogę dyktaturze de Gaulle'a

### Inspirator faszystowskich dekretów Reynauda i Mocha

PARYŻ PAP. — Dziennik „Humanite” omawia rolę Leona Bluma w utworzeniu nowego reakcyjnego rządu francuskiego i w przyjęciu projektu Reynauda.



BLUM

mas pracujących Francji.

PARYŻ PAP. — W czwartek zgromadzenie narodowe rozpoczęło dyskusję nad projektem ordynacji wyborczej do Rady Republiki, przedstawnym przez Mocha. Sprawozdawcą projektu jest przewodniczący parlamentarnej grupy gaullistowskiej — Giacobbi. W postępowych kołach politycznych Paryża podkreśla się reakcyjny charakter projektu, który uprawnia małą część wyborców do wybierania radców republiki. Według projektu, kolegium wyborcze składa się wyłącznie z delegatów wybranych przez rady miejskie. W gminach poniżej 2500 mieszkańców, jeden delegat wypada na 250 mieszkańców. W gminach od 2500 do 60.000 — jeden delegat na 1700 mieszkańców. W Paryżu — jeden delegat wypada na 4360 mieszkańców.

Głosowanie proporcjonalne jest przewidziane jedynie dla trzech departamentów. Obowiązuje dotychczas zasada wyboru części radców republiki przez zgromadzenie narodowe spośród jej członków została zniesiona

Projekt gaullistów zmierza w istocie do zredukowania przedstawicielstwa francuskiej klasy robotniczej. Liczba komunistycznych radców republiki, wynosząca obecnie 88 radców mogłaby być tym sfalszowanym sposobem zredukowana do 20-tu.

## Prasa francuska

# o naradach moskiewskich

PARYŻ PAP. — Dzienniki francuskie w dalszym ciągu omawiają rokowania moskiewskie. Dzienniki prawnicowe, jak „Epoque”, „Le Matin”, „Le Pays” wyrażają przekonanie, że rozmowy moskiewskie prędzej czy później zakończą się powodzeniem. Jeżeli nastąpi zerwanie — pisze „Combat” — to będzie ono miało charakter prowizoryczny. Zerwanie rozmów musiałyby być podjęte później.

„Le Monde” wyraża obawę, że sprawa porwania obywateli radzieckich w Nowym Jorku może utrudnić rokowania moskiewskie.

Za pomocą tej ordynacji wyborczej — pisze „Humanite” — rząd Andre Marie pragnie przekształcić wybory do rady republiki w prawdziwą komedię.

Do projektu Mocha zgłoszono na zgromadzeniu narodowym ponad 100 poprawek. Zapowiada to burzliwą i długotrwałą debatę.

... I NATYCHMIAST PIERWSZY ZAPYTAŁ:  
— CZY MOJ SYN ISTOTNIE ZABIŁ DYREKTORA GLUCHA?  
HENNERT MILCZAŁ DYSKRETNIE, UCHYLAJĄC SIĘ W TEN SPOSÓB OD ODPOWIEDZI...

280-k

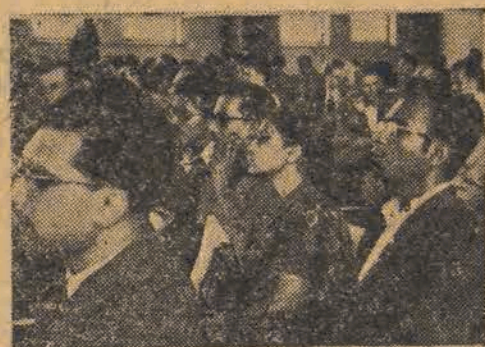








# Trybuna Młodych



**Młodzi! Łącz się w walce o trwały pokój!**

## Nasze prawo

„ZMP-owiec kocha Polskę Ludową, służy Jej i jest gotów poświęcić wszystko dla Jej niepodległości i rozwoju” — mówi pierwszy punkt prawa ZMP uchwalonego wśród entuzjazmu uczestników na Kongresie wrocławskim. Prawo ZMP to zasady, według których my wszyscy członkowie ZMP jednej potężnej organizacji młodzieży polskiej winniśmy postępować. Na czele wszystkich praw postanowiliśmy to, które mówi o naszej miłości do Polski. Z tego właśnie prawa mówiącego o gorącym umiłowaniu naszej ojczyzny i gotowości służenia jej wynika wszystkie inne.

„ZMP-owiec kocha Polskę Ludową” — to słowa wielkie. Musimy pokazać w naszej pracy, że dla nas słowa mówiące o miłości ojczyzny to konkretny codzienny wysiłek. Nasza gotowość służenia Polsce to praca na wszystkich odcinkach na jakich się znajdujemy: w fabryce czy na roli, w szkole czy w urzędzie. Chcemy, by z tej naszej miłości Ojczyzny wyrósł gmach Polski silnej, niepodległej, Polski sprawiedliwej społecznej, Polski — więzami przyjaźni związanej z ZSRR i innymi miłującymi pokój narodami. Dlatego też podkreślamy to w naszym prawie, mówiąc: ZMP-owiec gotów jest poświęcić wszystko dla Jej niepodległości i rozwoju.

Tak my pojmujemy miłość Ojczyzny.  
J. F.

## Czytelnicy piszą

### W Kamionce młodzież czeka...

Wiesz nasza liczba około 60 gospodarstw, jest więc i spora ilość młodzieży. Mimo jednak, iż wiesz nasza znajduje się niedaleko Wielunia, jakoś dotychczas żaden instruktor organizacji młodzieżowej do nas nie zajrzał i nie spróbował zorganizować nas. Gdy zapadnie zmrok, to większość chowa się do swych domów jak borsuki do jamy. Nie ma u nas biblioteki ani żadnego zespołu sportowego czy dramatycznego, a przecież młodzież nasza nie jest gorsza od innej i wartoby się nią zainteresować. Może ten list do redakcji „Trybuny młodych” wpłynie na zmianę tego stanu rzeczy.

GRUPA MŁODZIEŻY z Kamionki

## Przodują w pracy, nauce i sporcie

### Junacy „Służby Polsce” z miasta Łodzi o sobie

W pierwszych dniach lipca br. z miast szkolnie junaków „Służby Polsce” na obozy otrzymaliśmy szereg listów od naszych kolegów. Jeden z tych listów publikujemy poniżej.

Aby odtworzyć wiernie jeden dzień przeżyty w brygadzie należałoby co najmniej napisać książkę o objętości 100 stron — tyle bowiem jest różnorodnych zajęć i wrażeń.

W pierwszym rzędzie należy jednak uwzględnić pracę fizyczną i społeczną junaka. Praca jest przyjemna i pożyteczna. Tereny pracy rozrzucone są w różnych punktach Szczecina. Dowództwo brygady, wychodząc z założenia, że jednostajna praca jest nieciekawa, zorganizowało ją w ten sposób, że poszczególne kompanie pracują co tydzień w innym miejscu. Jedna grupa junaków pracuje na wyspach szczecińskim, a druga przy naprawie ulicy Vasco da Gama tuż przy wałach Chrobrego. Do każdej

Jesteśmy dumni, że należymy do SFMD!

## JAK TO BYŁO W WARSZAWIE

### Wrażenia z konferencji młodzieży pracującej

Gdy 2 tygodnie temu przyszło do Zarządu Miejskiego Z. M. P. zawiadomienie, iż na otwarcie rozpoczynającej się 8 b. m. w Warszawie Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Pracującej Łódź może delegować 25 osób, pomyślałem sobie: „Ach gdyby mnie się tak udało dostać chociaż „na gapę” do „Romy”.

Stało się jednak tak, że nie „na gapę” — a jednak byłem na otwarciu konferencji. Znalazłem się w grupie 25 szczęśliwców,

którzy w niedzielę o 5-ej rano zebraли się w lokalu Zarządu Miejskiego, by samochodem udać się do Warszawy. Po przyjeździe na miejsce zakwaterowania delegacji zagranicznych, prawie wszyscy (choć byliśmy niewyspani, trochę przemęczeni podróżą i głodem) nie myśląc o wypoczynku, czy też o jedzeniu, „rzuciliśmy się wprost na obokrajowców. Jedni rozpoczęli od wymiany znaczków organizacyjnych, tak że po kilkunastu minutach kieszenie koszul

niektórych z nas dosłownie urywały się pod ciężarem chińskich, czeskich, rosyjskich, węgierskich, amerykańskich i wielu, wielu innych, których tu nie wymienię choćby z braku miejsca, oznak organizacyjnych.

Bo pomyślcie tylko: delegaci 44 krajów, z których wiele przysłało przedstawicieli kilku organizacji wchodzących w skład Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, biorą udział w konferencji. Inni (przeważnie ci, którzy znają obce języki) wymieniali adresy celem nawiązania kontaktów korespondencyjnych. Byli i tacy — a tych chyba najwięcej, którzy namiętnie zbierali autografy, szczególnie delegatów takich krajów jak: Chiny, Indie, Mongolia.

Mimo wielojęzyczności szybko zawierano znajomości, i bardzo szybko kwitła przyjaźń — przecież młodzież przybyła do Warszawy posiada wspólną platformę porozumienia — dążność do utrwalenia pokoju, walka o poprawę bytu, walka z faszyzmem i imperializmem. Entuzjazm rósł z każdą chwilą.

Rozpoczął się pochód. Szliśmy razem, świadomi wielkiej siły, którą reprezentujemy — my młodzież walcząca o pokój i sprawiedliwość. Entuzjazm osiągnął swój punkt kulminacyjny w „Romie”. Tego co tam się działo nikt nie odtworzy. Rozbrzmiewały okrzyki na cześć pokoju i S.F.M.D., serdecznie witano delegację poszczególnych krajów, a szczególnie delegację radziecką oraz delegację walczącej Grecji, Hiszpanii, Indonezji i Izraela; skandowano nazwiska wybitnych przywódców demokracji, a pieśniom — zdawało się, że nie będzie końca. Ukazanie się na podium przewodniczącego S.F.M.D. kol. Guy de Boisson przywitano nową falą okrzyków, oklasków i pieśni.

O tym kto wszedł do prezydium, kto i co mówił, wiedzą wszyscy z prasy codziennej. Żadne pióro nie zdoła odgadnąć nastroju, jaki towarzyszył każdemu przemówieniu i przybyciu każdej delegacji.

Młodzież przybyła ze wszystkich zakątków świata, by wspólnie naradzić się nad sytuacją międzynarodową i ustalić dalszy program walki o poprawę warunków swego życia i pracy wyraziła niezłomną wolę zrealizowania postulatów jakie postawiła Międzynarodowa Konferencja Młodzieży Pracującej!

Wracając w nocy do Łodzi dzieliłmi się spostrzeżeniami, wrażeniami i uwagami na temat konferencji. Wszyscy byli szczęśliwi, iż mieli możliwość, wziąć udział w tej konferencji. Jesteśmy dumni, że należymy do wielkiej rodziny walczącej o piękne hasła młodzieży.

A. Nasielski

## Zarząd wojewódzki ZMP zawiadamia

Zarząd Wojewódzki Związku Młodzieży Polskiej w Łodzi zawiadamia, że w piątek każdego tygodnia w godz. 12,30 — 14 przy ul. Kopernika będzie można zasięgnąć bezpłatnych porad prawnych udzielanych przez adwokata dla członków ZMP z terenu województwa Łódzkiego.

Zarząd Wojewódzki ZMP przyjmuje zgłoszenia do Korespondencyjnej Szkoły Podstawowej, Gimnazjum i Liceum. Umożliwia to kształcenie w niezwykle dogodnych warunkach bez potrzeby udawania się do miejsca szkolenia, daje możliwość wykonywania własnej pracy zawodowej i przyczynia się do ogólnego podniesienia własnej wiedzy dla tych wszystkich, którzy nie mają możliwości kształcenia się normalną drogą.

Wymagane jest ostatnie świadectwo szkolne względnie jego odpis, podanie o przyjęcie i życiorys.

Zgłosić się należy w Zarządzie Wojewódzkim ZMP, przy ul. Kopernika Nr 8 osobiście lub drogą listowną.

OD REDAKCJI. Mamy nadzieję, że koledzy z Zarządu Wojewódzkiego ZMP wybiorą się w jak najszybszym czasie w gościnnie do młodych z Kamionki.

## Potrafimy świadomie budować

### Narada oświatowa ZMP rozpoczyna

W chwili gdy niniejszy numer „Trybuny Młodych” dociera do rąk czytelnika, w gmachu Zarządu Wojewódzkiego ZMP w Łodzi, rozpoczyna się Wojewódzka Narada Referentów Oświatowych ZMP, przybyłych z terenu województwa łódzkiego.

Celem narady jest przedyskutowanie problemów wychowania ideologicznego rzeszy członkowskich oraz problemu masowej pracy oświatowej i kulturalnej młodzieży.

Jeśli chodzi o problem masowej pracy oświatowej to główną wytyczną w naszych pracach będzie samokształcenie i czytelnictwo indywidualne i zespołowe w Kołach Młodzieży, pod kierunkiem przeszkolonego fachowo aktyw i nauczycielstwa, przy czym, przy każdym kole ZMP należy zorganizować świetlicę. Idzie o to, by samokształceniu nadać charakter masowy, stały, wypracować bogactwo form, powiązać z innymi formami pracy wychowawczej, a przede wszystkim z wychowaniem artystycznym, i z wychowaniem fizycznym.

Chcemy i pragniemy akcją tą objąć całą młodzież, wzbudzić wśród niej zainteresowanie bieżącymi wydarzeniami w kraju i w świecie. Słowem, związać młodzież z cywilizacją i techniką, oraz twórczością kulturalną. Wypracowaniem form tej niezmiernie trudnej pracy zajmie się dzisiejsza narada młodzieżowych oświatowców.

Przed nami, stoi problem zwalczania analfabetyzmu wśród młodzieży. Mamy ambicję być nie tylko czynnikiem współdziałającym z

innymi instytucjami oświatowymi w tej dziedzinie, ale czynnikiem przodującym — pionier skim. I ten problem weźmie również pod uwagę dzisiejsza narada, wypracowując odpowiednie sposoby pracy.

Nadal organizujemy kursy korespondencyjne prowadzone dotychczas przez ZG Wici, ZG ZWM i KC OM TUR a kształtujące w zakresie tzw. małej matury przez okres 2 — 4 lat (w 70 procentach obejmujących młodzież wiejską). W roku 1948-49 chcielibyśmy wykształcić na tych kursach 5000 młodych.

Konferencja rozważy zagadnienie form pracy oświatowej najniższego a zarazem najważniejszego szczebla organizacyjnego — koła ZMP. Jak wypełnić formy tej pracy, żywą i bogatą, konkretną treścią oto zadanie jej uczestników.

I wreszcie problem świetlic i pracy świetlicowej. Świetlice to ognisko pracy oświatowej i artystycznej koła. Stąd dążeniem naszym jest założenie świetlicy przy każdym kole i wciągnięcie nauczycielstwa do pracy w świetlicach. Nauczycielstwo w sposób więc cej niż pozytywny ocenia naszą działalność oświatową i dlatego nie wątpimy, że przyjdzie nam z pomocą.

Wylczyłem zasadnicze zagadnienia, które postawione są przed dzisiejszą Naradą Oświatową wojewódzkiego Związku Młodzieży Polskiej. Należy sądzić, że zagadnienia te zostaną rzetelnie rozpracowane na dzisiejszej konferencji.

Jan Wolczyk

naszego województwa wyjechały brygady nadmorskie do Szczecina. W tych dniach legów. Jeden z tych listów publikujemy poniżej.

grupy przydzielony jest technik, odpowiedzialny za pracę i jej wykonanie. Poza tym każdy z pododdziałów ma przydzielonego majstra — przodownika pracy. Współzawodnictwo pracy rozwija się u nas doskonale, wyniki wahać się w granicach 250—400 procent normy. Chłopcy jednak nie poprzestają na tym, lecz starają się dorównać swym koleżankom i kolegom czechosłowackim, którzy przybyli do brygady 15 lipca. Wyniki osiągnięte przez nich przekraczają 800 procent normy. Jest to reprezentacja najlepszej młodzieży czechosłowackiej.

Oprócz pracy fizycznej oddajemy się również pracy społecznej. Utworzyliśmy w każdym batalionie sekcje: chórowo-instrumentalną, dramatyczną, artystów-plastyków, dziennikarską i sportową. Redagujemy gazetki przyjaźni polsko-radzieckiej i polsko-czechosłowackiej. Uczymy się pieśni związanych z naszym życiem i muzyki. Przygotowujemy gawędy na aktualne tematy. Dobrze pracują kompanijne samorzady, i sądy koleżeńskie.

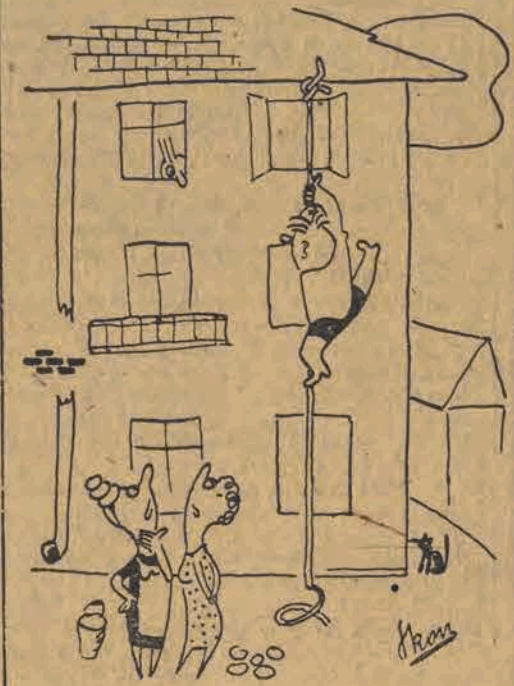
Plan dnia jest tak obmyślony, że junacy mają czas na wszystko. Jeżeli powstają czasem jakieś usterki, to przecież trzeba wziąć pod uwagę, że jest to jeden z pierwszych turnusów SP. Usterki nie dotyczą wcale wyżywienia, które jest smaczne i w dużych ilościach. Praca i takie pożywienie — to, pod koniec turnusu — stalowe mię-

Jesteśmy wszyscy zadowoleni i patrzymy jasnym wzrokiem w przyszłość.

Zapewniamy, że nie przyniesiemy wstydu Łodzi — naszemu miastu.

RYSZARD KASPRZAK

16-ta brygada S. P. w Szczecinie  
3 kompania II batalionu



...od chwili przyjazdu z gór, nigdy nie wchodzi no schodach



— Kolego! nie krzyczcie tak głośno, przecież na mojej polowie możemy dopłynąć do brzegu

# Kronika Kalisza O sprawiedliwy rozdział maszyn rolniczych



## KOMU WINSZUJEMY

Sobota, 14 sierpnia 1948 r.  
Dziś: Euzebiusza

## WAŻNIEJSZE TELEFONY

Komenda MO 16-62  
Miejskie Pogotowie Ratunkowe i Straż  
Pożarna 21-77.

Informacja telefoniczna (Biuro nume-  
row), podawanie dokładnego czasu  
12-11.

Informacja pocztowa 14-07.

Informacja kolejowa 10-51.

## DYŻURY APTEK

Dziś dyżuruje apteka mgr. Ptaszyń-  
skiego, Kanonicka 6 tel. 14-87.

## TEATR

Sobota — premiera „Wiosenne po-  
rządki“ Huxley'a.

## KINA

BAŁTYK — „Niebo czy piekło“, film  
produkcji francuskiej.

„WOLNOŚĆ“ i „STYLÓWY“ wyświe-  
tlają film „Czarodziejskie ziarno“ i do-  
datek „Lis - Kitacek“.

Sprawę tę poruszamy już po raz  
drugi, bo idzie tu o podniesienie produk-  
cji rolniczej okolicznych powiatów, a  
przede wszystkim powiatu kaliskiego,  
idzie o podniesienie stopy życiowej chłopa  
w naszym powiecie.

Maszyny rolnicze, przeważnie ponie-  
mieckie, jakie pozostały po niesławnych  
„Z-Hofach“, są niewykorzystane, znaj-  
dując się często w rękach nieodpowied-  
nich.

Godnym uwagi jest fakt, że poważ-  
na część maszyn ponemieckich pozosta-  
ła w rękach zamożnego chłopstwa, ma-

łorolni tak jak dawniej są bez maszyn  
i narzędzi rolniczych, gdyż przy obec-  
nym stanie ośrodków maszynowych w  
powiecie, możliwości wykorzystania  
znajdującego się w nich parku maszyno-  
wego są niewielkie. Część maszyn  
rolniczych w ośrodkach jest zepsuta a  
i z reparacją nie jest najlepiej.

Aby przyjąć z pomocą drobnym rol-  
nikom, oddział OUL w Kaliszu zwrócił  
się jeszcze w czerwcu br. do Powiatowe-  
go Związku Samopomocy Chłopskiej  
w Kaliszu z wezwaniem, by wspólnie  
przy udziale inspektorów Związku)

przeprowadzić w terenie spis maszyn  
rolniczych oraz dokonać ich właściwego  
podziału.

Niestety, czynnik gospodarcze na  
wsi i organizacje wiejskie odniosły się  
do wezwania O.U.L. obojętnie.

Powiatowy Związek Samopomocy  
Chłopskiej w Kaliszu wzywany był  
kilkakrotnie do wzięcia udziału w akcji  
spisu maszyn rolniczych. 10 maja po raz  
drugi Związek Samopomocy Chłopskiej  
nie odpowiedział na piśmienne wezwa-  
nie w tej sprawie.

Spis maszyn w terenie odbywa się  
bez udziału przedstawicieli społeczeń-  
stwa. Przeprowadzona przez O.U.L. ak-  
cja spisu maszyn rolniczych objęła już  
gminy Chocz, Zborów, Brudzew, Podgr-  
Kaliskie, Staw i Pamięcin.

Dalsze pozostawanie z dala od tej  
akcji Związku Samopomocy Chłopskiej  
w kaliskim potwierdzałoby wersję kur-  
sującą wśród małorolnych powiatu, że  
Powiatowy Związek Samopomocy Chłop-  
skiej nie chce stracić popularności  
wśród zamożniejszych gospodarzy, dy-  
sponujących nieprawie maszynami.

Powiadamy „dysponujących niepraw-  
nie maszynami“, gdyż termin zgłaszania  
posiadanych maszyn ponemieckich już  
dawno minął, a obecnie kontrolerzy  
OUL stwierdzają zgodnie, że we wszy-  
stkich gminach w posiadaniu bogaczy  
wiejskich znajduje się dziesięć razy wię-  
cej maszyn ponemieckich od liczby  
zgłoszonych we właściwym terminie.

Czemu poruszamy tę sprawę na fo-  
rum publicznym? Czemu tak nastajemy  
na konieczność udziału Z.S.Ch. w roz-  
dzielnictwie maszyn rolniczych?

Sprawa jest ważna, maszyny rolni-  
cze służyć muszą biednym i małorol-  
nym chłopom. Ich miejscem jest ośro-  
dek maszynowy Związku Samopomocy  
Chłopskiej. Jak długo Z.S.Ch. będzie  
trzymał się z dala od przeprowadzanej  
obecnie akcji, tak długo pokrzywdzone  
będą interesy nieumaszynowanych gos-  
podarstw chłopskich.

## Kto zna Benusia, Terenię i Stefcie ?

Okręg Wlkp. Polskiego Czerwonego  
Krzyża w Poznaniu, Asnyka 5, otrzy-  
mał niedawno list, w którym jeden z  
mieszkańców Opoczna, woj. łódzkiego  
donosi, że dn. 16.I. 1945 r. pochowano  
w pobliżu Opoczna, pod przydrożną  
figurą, mężczyznę w średnim wieku, roz-  
strzelanego przez Niemców. Po odkopa-  
niu zwłok, znaleziono przy zamordowa-  
nym 3 fotografie, przedstawiające troje

jego dzieci, a mianowicie synka Benu-  
sia, starszą córkę Terenię oraz zboro-  
we zdjęcie w.w. dzieci i córki Stefcie.  
Fotografie są na odwrocie dedykowa-  
ne ojcu i datowane dn. 17.12. 44r. w Po-  
znaniu. Dowodzi to, że chodzi tu o ro-  
dzinę poznańską.

Zainteresowanych prosimy zgłosić  
się do Informacji P.C.K. Okręg Wlkp.  
w Poznaniu, ul. Asnyka 5 III piętro.

## Na sąli sądowej

### SKAZANIE BANDYTY

Przed Sądem Okręgowym w Kaliszu,  
toczyła się w dn. 11.8 rozprawa prze-  
ciwko Ignacemu Mockowi, lat 32, zam.  
w Biskupicach, gm. Blizanów, pow. Kal-  
isz. Akt oskarżenia zarzucił Mockowi,  
że w r. 1946, na szosie pod Stawisz-  
nem, wraz z Szymczakiem — „Brzós-  
ką“ i „Telega“ — obaj z bandy „Błyska“  
obrabowali Józefa Walenckiego, zabe-  
rając mu rower, garderobę i bieliznę.

18.6.47 oskarżony obrabował Marię No-  
wicką i St. Niedźwiedzkiego, zabiera-  
jąc im rower i garderobę, a w dn. 11.8  
1947 r. uderzył drągiem i zastrzelił  
wspólnika swego, bandytę „Brzóske“ —  
Szymczaka, zabierając mu zegarek, pier-  
ścionek i pistolet.

Przewód sądowy wykazał całkowi-  
tą winę oskarżonego i wymierzył mu  
łączną karę 15 lat więzienia, z pozbawie-  
niem praw na lat 10.

## Uwaga, posiadacze kart żywnościowych „Zg“

W związku z likwidacją z dniem 1  
września br. zadań wykonywanych  
przez RCA w zakresie reglamentowane-  
go zaopatrzenia pracowników przemy-  
słu, Zarząd Miejski w Kaliszu — Wy-  
dział Apropowizacji, komunikuje, że po-  
czynając od września br. zaopatrzenie  
w artykuły reglamentowane pracowni-  
ków zaopatrywanych dotychczas przez  
RCA za pośrednictwem zakładów pracy  
dokonywane będzie przez tut. Wydz.  
Apropowizacji, za pośrednictwem miej-  
skiej sieci rozdzielczej.

Ma skutek tego wszyscy posiadacze  
dawniejszych kart RCA, a obecnych Zg,  
winni dokonać rejestracji kart wrze-  
śniowych w sklepach włączonych do  
miejskiej sieci rozdzielczej.

Przypomina się, że rejestracja głów-  
na odbywa się do 1-go każdego miesią-  
ca we wszystkich punktach rozdziel-  
czych. Rejestracja dodatkowa do 10-go

każdego miesiąca w punktach Powszech-  
nej Spółdzielni Spożywców i Spółdzielni  
pracowników miejskich, na artykuły  
spożywcze oraz Spółdzielni Skupu By-  
dła, na artykuły mięsne.

Karty Zg. na miesiąc wrzesień br.  
należy rejestrować: Kupon Rejestrac. I

na art. spożywcze, w sklepach spożyw-  
czych, Kupon Rejestrac. II na mięso, w  
zakładach rzeźniczych, Kup. Rejestrac.  
III na mleko — w mleczarniach, Kupon  
Rejestrac. chlebowy — w piekarniach.

Zarząd Miejski w Kaliszu,  
Wydział Apropowizacji

## Urząd Zatrudnienia - w akcji żniwnej

Rozpoczęta w połowie lipca br. przez  
Urząd Zatrudnienia akcja werbowania  
ochotników do żniw, dała obraz nastawie-  
nia bezrobotnych Kalisza do kwestii  
pracy.

Na apel Urzędu Zatrudnienia, dzia-  
lającego z rozporządzenia Ministra Pra-  
cy i Opieki Społecznej, zgłosiło się ochot-  
niczo ok. 250 bezrobotnych obojga płci,  
co stanowi poważną część ogólnego stanu  
bezrobotnych w Kaliszu. Z liczby  
zgłoszonych ochotników, wyjechało na  
żniwa do Państwowych Nieruchomości  
Ziemskich Okręgu Szczecińskiego 193  
osoby obojga płci. Wyjazdy odbyły się  
w dniach 16 i 26 lipca oraz 2 sierpnia.  
Najliczniejsza była I-sza grupa licząca  
127 osób. Ochotnicy zostali skierowani  
do Urzędu Zatrudnienia w Szczecinie,  
skąd skierowano przybyłych do pracy w  
poszczególnych ośrodkach, gdzie otrzy-

mali zarobek w gotówce i deputaty w  
naturze.

Koniecznym jest, by zainteresowane  
czynnik zwróciły baczną uwagę na do-  
trzymanie warunków pracy przez po-  
szczególnych administratorów ośrodków,  
gdyż zdarzały się wypadki niedo-  
trzymania warunków umowy — jak in-  
formuje nas Urząd Zatrudnienia —

Po powrocie ze żniw, ochotnicy, któ-  
rzy przepracowali sezon na roli otrzymu-  
ją automatycznie pierwszeństwo w uzys-  
kaniu pracy na terenie miejsca zamieszkania. Sprawa ta powinna być  
szczególnie skupulatnie dopilnowana  
przez odnośne władze. Urząd Zatrudnie-  
nia zwraca się do wszystkich zakładów  
pracy i urzędów, aby te, w miarę zapo-  
trzebowania i wolnych miejsc, przyjmowa-  
ły do pracy wyłącznie ochotników,  
którzy pracowali przy akcji żniwnej.

## Jedziemy na wystawę Z. O.

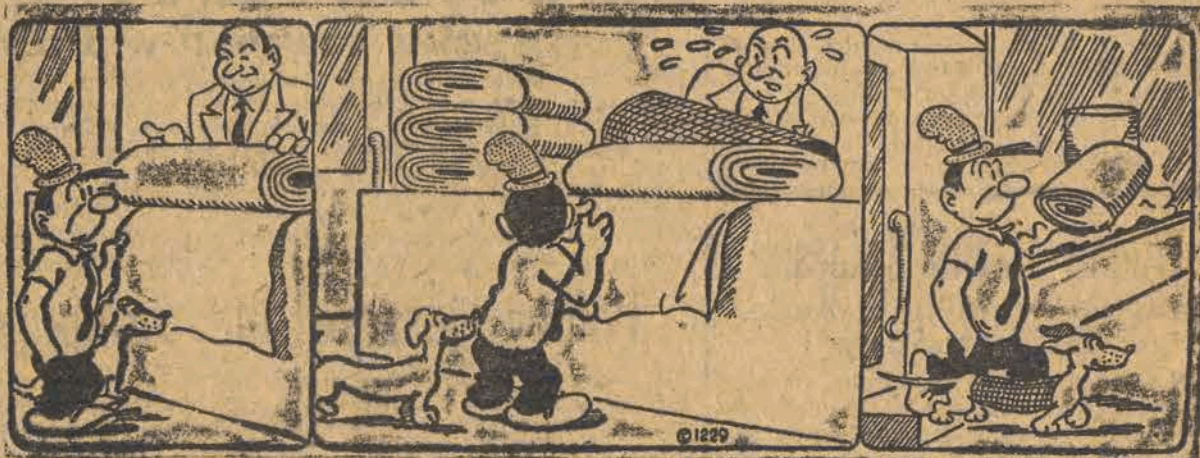
Komitet Wystawy Ziem Odzyska-  
nych rozpoczął jeszcze przed otwar-  
ciem Wystawy wrocławskiej jej popu-  
laryzację.

Na skutek akcji tej zorganizowano  
w naszym mieście szereg wycieczek, w  
których wzięło udział kilkaset osób.  
Najliczniej były reprezentowane wy-  
cieczki Spółdzielni Budowlanej „Wol-  
ność“, oraz wycieczka Związku Ogrod-  
niczego.

Teraz z kolei odbędą się wycieczki  
Państwowego Ośrodka Konfekcyjnego  
i Państwowej Fabryki Pluszu i Aksa-  
mitu. Ta ostatnia organizowana jest  
przez Dyрекcję Zakładów dla wielolar-  
sztatowców, przodowników pracy i mło-  
dzieży w łącznej liczbie około 100 osób.

Wszystkie Dyрекcje i Zarządy Za-  
kładów pracy winny podjąć organiza-  
cję wycieczek dla umożliwienia pracow-  
nikom zwiedzenia wystawy ilustrują-  
cej osiągnięcia Ziem Odzyskanych.

## Przygody Jasia Wiercipięty



Nieładny!

Nieładny!

Ten gatunek dobry!

